

Sygn. akt I ACz 486/20

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2020 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Jastrzębska

SA Anna Bohdziewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2020 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. J.

z udziałem Prezydenta Miasta K.

w przedmiocie odwołania od decyzji o zakazie zgromadzenia

na skutek zażalenia wnioskodawcy

na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 listopada 2020 r., sygn. akt II Ns 258/20

postanawia :

- 1) oddalić zażalenie;
- 2) każdy uczestnik ponosi koszty postępowania zażaleniowego związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Małgorzata Wołczańska SSA Ewa Jastrzębska

Sygn. akt I ACz 486/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 7 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołanie wnioskodawcy M. J. od decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 6 listopada 2020 r. (...) którą to decyzją, po rozpatrzeniu zawiadomienia M. J. z dnia 21 października 2020 r. oraz korespondencji uzupełniającej z dnia 23 października 2020 r. i 4 listopada 2020 r., Prezydent zakazał zgromadzenia mającego się odbyć w dniu 11 listopada 2020 r. w K., a którego organizatorem jest Pan M. J.. Podstawą decyzji o zakazie zgromadzenia był art. 14 pkt 2 ustawy o zgromadzeniach publicznych, w uzasadnieniu której Prezydent Miasta K. powołał się m.in. na negatywną opinię (...) Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, który został poinformowany o zamiarze przeprowadzenia zgromadzenia przez M. J. w dniu 11 listopad 2020 r. na terenie miasta K. z przemarszem po wybranych ulicach. W opinii wskazano na § 28 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.

W ocenie Sądu Okręgowego wniesione odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Chybiony jest, w ocenie tego Sądu, najdalej idący zarzut wnioskodawcy, iż decyzja organu z dnia 6 listopada 2020 r. obarczona jest nieusuwalną wadą prawną w postaci braku oznaczenia stron postępowania, gdyż decyzja Prezydenta Miasta K.(...) odpowiada wszelkim wymogom z art. 107 k.p.a. Oceniając decyzję merytorycznie Sąd I instancji wskazał, iż jest ona prawidłowa. Jej podstawę prawną stanowił art. 14 pkt 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r.- Prawo o zgromadzeniach publicznych. Według tego przepisu, organ gminy wydaje decyzję o zakazie zgromadzenia, jeżeli jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu albo mieniu w znacznych rozmiarach, w tym gdy zagrożenia tego nie udało się usunąć w przypadkach, o których mowa w art. 12 lub w art. 13. Zdaniem Sądu I instancji, istotnie w decyzji nie przywołano konkretnych okoliczności, w świetle których za realną można by uznać obawę, że odbycie zgromadzenia stwarzać będzie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, sam ten fakt nie może jednakże prowadzić do uwzględnienia odwołania.

W przekonaniu Sądu Okręgowego zaskarżona decyzja była prawidłowa, gdyż w okolicznościach sprawy realnie, a nie tylko hipotetycznie występują przesłanki z art. 14 pkt 2 ustawy. Z informacji ogólnie dostępnych, a których Sąd nie mógł pominąć, mimo ich braku w zaskarżonej decyzji, zagrożenie epidemiczne narasta, co skutkowało wejściem w życie, w dniu wydania przez Sąd I instancji postanowienia, kolejnych ograniczeń dotyczących dziedzin gospodarki, jak i kultury oraz nauki. Z danych np. ze stron Głównego Inspektora Sanitarnego czy też Ministerstwa Zdrowia wynika, że wirus (...)ma dużą zdolność przenoszenia się drogą kropelkową, czemu w szczególności sprzyja przebywanie osób w skupiskach. W tej sytuacji, biorąc pod uwagę możliwe poważne skutki choroby zakaźnej (...) w tym zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, uznał Sąd I instancji, że odbycie zgromadzenia może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi, w szczególności uczestników zgromadzenia, a także innych osób, które mogą przebywać w pobliżu siebie. Jednocześnie, nie jest możliwe przeprowadzenie takiego zgromadzenia z zachowaniem reżimu sanitarnego. W trakcie zgromadzenia, którego uczestnicy mieliby się przemieszczać ulicami miasta zachowanie tzw. dystansu społecznego jest nierealne. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym argumentacji wnioskodawcy o niskim prawdopodobieństwie udziału w zgromadzeniu osoby zakażonej. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że rolą Inspekcji Sanitarnej było przedstawienie opinii o sytuacji epidemicznej, a nie zacytowanie przepisu, mimo jednak tej wadliwości uznał zaskarżoną decyzję za zgodną z prawem.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, organizowanie w takich warunkach zgromadzenia, w którym może wziąć udział znaczna grupa osób, stanowiłoby oczywiste narażanie uczestników i osób postronnych na możliwość zarażenia i dalszego rozsiewania niebezpiecznego wirusa. Przesłanka ta, wskazana w decyzji, w pełni uzasadniała treść decyzji Prezydenta o zakazie zgromadzeń. W tej sytuacji zbędne stało się ocenianie podnoszonych przez wnoszącego odwołanie okoliczności wskazujących na brak konstytucyjności ograniczeń w ilości uczestników zgromadzenia, bo to nie one stanowiły podstawę decyzji o zakazie zgromadzeń, skoro zdecydowała o nim przesłanka z art. 14 pkt. 2 ustawy o zgromadzeniach publicznych. Z tych też względów Sąd Okręgowy odwołanie oddalił, a o kosztach postępowania orzekł stosownie do treści art.520 k.p.c.

Od postanowienia tego zażalenie wniósł wnioskodawca M. J., który zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 107 § 1 k.p.a. poprzez błędną wykładnię, a to poprzez uznanie iż brak formalny oznaczenia strony w decyzji administracyjnej nie stanowi rażącego naruszenia przepisów prawa powodującego nieważność bezwzględną wydanej decyzji administracyjnej;

b) art. 14 ust. 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach poprzez wadliwą wykładnię, a to poprzez uznanie, iż zwrot „może zagrażać życiu” dotyczy jakiegokolwiek choćby hipotetycznego zagrożenia opisanego medialnie, podczas gdy prawidłowa wykładania przepisu nakazuje uznanie, iż zagrożenie to musi być realne, dotyczyć życia lub zdrowia (albo mienia) w zakresie znacznych rozmiarów, a ponadto winno być wywołane okolicznościami wskazanymi w art. 13 i 14 ustawy, którym nie można zapobiec i nie można usunąć w drodze postępowania administracyjnego, a także poprzez przyjęcie, iż stosunkowo mało prawdopodobna statystycznie okoliczność możliwa do wyeliminowania zwykłymi, powszechnie dostępnymi i powszechnie znanymi środkami ostrożności (maseczki, odstęp społeczny) może stanowić

przesłankę do zakazania pokojowej demonstracji, a to pod pozorem istnienia hipotetycznego zagrożenia zarażeniem się;

c) art. 14 ust. 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach poprzez wadliwą wykładnię, a to poprzez uznanie, iż przed wydaniem zakazu organ nie jest zobowiązany do przeprowadzenia czynności wskazanych w art. 13 i 14 ustawy w postaci rozprawy administracyjnej celem wyeliminowania zagrożeń zamiast zakazania zgromadzenia;

d) art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię, a to poprzez uznanie, iż organ nie ma obowiązku uwodnienia okoliczności, na jakie się powołuje, a nadto poprzez uznanie, iż doniesienia medialne (bez oceny dowodu z opinii biegłego lub uprawnionego instytutu państwowego) mogą być dowodem na okoliczności faktyczne.

Z ostrożności procesowej wnioskodawca zarzucił naruszenie:

a) art. 46 ust. 4 pkt 4 oraz art. 46a i 46b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych poprzez wadliwe zastosowanie, a to poprzez uznanie iż zwrot „widowisk i innych zgromadzeń ludności” stanowi delegacje dla rozporządzenia do zakazania korzystania z uprawnień wynikających z innych ustaw i Konstytucji - podczas gdy prawidłowa wykładnia gradacji aktów prawnych nakazuje uznanie, iż niedopuszczalne jest uchylenie uprawnień ustawowych lub konstytucyjnych aktem niższego rzędu, jakim jest rozporządzenie bez oczywistej i jednoznacznej delegacji ustawodawcy, a nadto poprzez błędną wykładnię art. 46 ust. 4 pkt 4 oraz art. 46a i 46b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych albowiem ustawa o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w art. 46 ust. 4 pkt 4 nie uściśla terminu „zgromadzenie”, posługując się ogólną formułą „widowisk i innych zgromadzeń ludności”, co może wskazywać na wszelkiego rodzaju zgromadzenia, albo na innego rodzaju (w rozumieniu potocznym) zgromadzenia niż w rozumieniu art. 3 ustawy - prawo o zgromadzeniach;

Ponadto, wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 57, 233 ust. 3 w zw. z art. 7 i art. 31 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 8 ust. 1 i 2, art. 7 Konstytucji RP, a także art. 11 Konwencji Praw Człowieka.

Wnioskodawca zarzucił też naruszenie w sposób kwalifikowany prawa procesowego, a to:

a) art. 228 § 1 i 2 k.p.c. poprzez błędną wykładnię, a to poprzez uznanie iż „fakty medialne” są faktem w rozumieniu przepisów prawa,

b) art. 233 k.p.c. poprzez błędną wykładnię, a to poprzez uznanie, iż z materiału dowodowego złożonego w sprawie wynika istnienie realnego zagrożenia dla zdrowia i życia wielu osób;

c) art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie, a to poprzez zastąpienie inicjatywy dowodowej organu inicjatywą Sądu opartą o wadliwą wykładnię art. 228 i 233 k.p.c.;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasad oceny dowodów i zastąpienie postępowania dowodowego apriorycznymi założeniami opartymi na doniesieniach medialnych, a nie dowodach.

Mając na uwadze przedstawione zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i uchylenie poprzedzającej to orzeczenie decyzji z dnia 6 listopada 2020 r. sygn. akt ZK 5310.2.144.2020.CC oraz o zasądzenie od organu na rzecz skarżącego kosztów postępowania, a ponadto o wyznaczenie rozprawy apelacyjnej w przedmiotowej sprawie, nie później niż w środę do godziny 12.00 z uwagi na termin zgromadzenia, a w przypadku przekazania sprawy do rozpoznania Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości lub Sądowi Najwyższemu o zawieszenie wykonalności zaskarżonego postanowienia i uchylenie poprzedzającej to orzeczenie decyzji z dnia 6 listopada 2020 r. sygn. akt (...) - do czasu rozpoznania środka odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie znajdowało uzasadnionych podstaw, gdyż zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

W pierwszej kolejności, mając też na uwadze chronologię zarzutów zażalenia, należało odnieść się do zarzutu formalnego podniesionego przez skarżącego, a który polegać miał na braku oznaczenia strony w wydanej przez Prezydenta Miasta K. decyzji administracyjnej, w czym odwołujący upatrywał przyczyny nieważności wydanej decyzji. Zgodnie z art. 107 § 1 k.p.a. decyzja zawiera: 1) oznaczenie organu administracji publicznej; 2) datę wydania; 3) oznaczenie strony lub stron; 4) powołanie podstawy prawnej; 5) rozstrzygnięcie; 6) uzasadnienie faktyczne i prawne; 7) pouczenie, czy i w jakim trybie służy od niej odwołanie oraz o prawie do zrzeczenia się odwołania i skutkach zrzeczenia się odwołania; 8) podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego pracownika organu upoważnionego do wydania decyzji, a jeżeli decyzja wydana została w formie dokumentu elektronicznego - kwalifikowany podpis elektroniczny; 9) w przypadku decyzji, w stosunku do której może być wniesione powództwo do sądu powszechnego, sprzeciw od decyzji lub skarga do sądu administracyjnego - pouczenie o dopuszczalności wniesienia powództwa, sprzeciwu od decyzji lub skargi oraz wysokości opłaty od powództwa lub wpisu od skargi lub sprzeciwu od decyzji, jeżeli mają one charakter stały, albo podstawie do wyliczenia opłaty lub wpisu o charakterze stosunkowym, a także możliwości ubiegania się przez stronę o zwolnienie od kosztów albo przyznanie prawa pomocy. Jednocześnie, w orzecznictwie sądów administracyjnych wskazuje się, że pisma zawierające rozstrzygnięcia w sprawie załatwianej w drodze decyzji są decyzjami, pomimo nieposiadania w pełni formy przewidzianej w art. 107 § 1 k.p.a., jeśli tylko zawierają minimum elementów niezbędnych do zakwalifikowania ich jako decyzji. Do takich elementów należy zaliczyć: oznaczenie organu administracji państwowej wydającego akt, wskazanie adresata aktu, rozstrzygnięcie o istocie sprawy oraz podpis osoby reprezentującej organ administracji (tak wyrok WSA w Warszawie z dnia 29 stycznia 2020 r., II SA/Wa 2606/19). Biorąc pod uwagę te wskazania, to zarzut wnioskodawcy w kwestii wadliwości formalnej zaskarżonej decyzji pozostaje niezrozumiały, skoro decyzja Prezydenta Miasta K. z dnia 6 listopada 2020 r. zawiera wszystkie elementy wskazane w art. 107 § 2 k.p.a., w tym oznaczenie strony postępowania (wnioskodawcy) i jego adres zamieszkania. Wbrew zarzutom zażalenia, oznaczenie zostało w treści wydanej decyzji, a nie wyłącznie w jej rozdzielniku, a zatem nie można w rozpoznawanej sprawie podzielić stanowiska skarżącego, że wydana decyzja zawiera wady skutkujące jej bezwzględną nieważnością.

W dalszej kolejności należy przejść do oceny przesłanek będących podstawą wydania decyzji zakazującej organizacji przez wnioskodawcę M. J. zgromadzenia w dniu 11 listopada 2020 r. w K. polegającego na przemarszu około 1000 osób głównymi ulicami miasta i oddalenia odwołania przez Sąd Okręgowy i sformułowanych na tym tle zarzutów odnoszących się od poczynionych ustaleń przez Sąd Okręgowy oraz zastosowania przepisów prawa materialnego.

I tak uwzględnić trzeba, że w uzasadnieniu decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 6 listopada 2020 r. o zakazie zgromadzenia powołano się na stanowisko (...) Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego z dnia 6 listopada 2020 r. Zgodnie z wydaną opinią organizacja zgromadzenia nie jest możliwa z uwagi na brzmienie § 28 ust. 1 i 2 obecnie obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z występowaniem stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r., poz. 1758 z późn. zm.), a które pozwala na organizację zgromadzenia, w którym udział może wziąć najwyżej 5 osób. Ponadto, powołano się na rozwijającą się epidemię wirusa (...) w kraju. W konsekwencji, organ administracyjny podniósł, że brak jest możliwości przeprowadzenia wydarzenia, w którym udział weźmie około 1000 osób. Jednocześnie, wskazano, że organ w rozpoznawanej sprawie wyczerpał już dostępne mu możliwości działania, a zatem zachodzi przesłanka wskazana w art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, stanowiąca podstawę do wydania decyzji o zakazie zgromadzenia.

Biorąc pod uwagę opisaną treść uzasadnienia wydanej decyzji, należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że w orzeczeniu tym, powołując się na art. 14 ust. 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach nie przywołano konkretnych okoliczności, w świetle których za realną można by uznać obawę, że odbycie zgromadzenia stwarzać będzie zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. Zgodzić się jednak należy i z tym stanowiskiem Sąd I instancji, że taka okoliczność sama przez się nie może prowadzić do uwzględnienia odwołania (tak postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2018 r., sygn. akt I ACz 945/18). Jest to konsekwencją stosowania do oceny prawidłowości decyzji administracyjnej reguł proceduralnych obowiązujących w przepisach kodeksu postępowania cywilnego i kontroli dokonywanej – z woli ustawodawcy – przez sąd powszechny. W świetle zaś reguł rządzącym tym postępowaniem Sąd Okręgowy był

upoważniony do poczynienia własnych ustaleń i dokonania oceny, czy decyzja o zakazie zgromadzenia zgłoszonego przez wnioskodawcę była uzasadniona, biorąc pod uwagę przesłanki wskazane w art. 14 pkt 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach.

W tym miejscu, odnosząc się do przyczyn zakazu organizacji zgromadzenia wskazanej w decyzji Prezydenta Miasta K., a dotyczącej wskazanej w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. maksymalnej liczby osób mogących brać udział w zgromadzeniu, należy podkreślić, iż Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, zgodnie z którym przepisy rozporządzeń jako aktów niższego rzędu niż ustawa nie mogą bez wyraźniej delegacji ustawowej ograniczać wolności organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich wskazanej w art. 57 Konstytucji RP. Ograniczenia tej wolności może określać wyłącznie ustawa. Zgodnie bowiem z ogólną regułą wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą przy tym naruszać istoty wolności i praw.

Z tych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podstawę do ograniczenia wolności zgromadzenia może stanowić art. 14 ustawy Prawo o zgromadzeniach, w którym wskazano przesłanki pozwalające na wydanie decyzji o zakazie zgromadzenia. Zaliczyć do nich należy sytuację opisaną w art. 14 pkt 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, a który był podstawą rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie. Zgodnie z powołanym przepisem wydanie decyzji o zakazie zgromadzenia jest możliwe w przypadku, gdy jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, w tym gdy zagrożenia tego nie udało się usunąć w przypadkach, o których mowa w art. 12 i 13 ustawy. Przesłanka ta konkretyzuje się już wówczas, gdy odbycie zgromadzenia „może zagrażać” wskazanym dobrom w postaci zdrowia, życia, mienia w znacznych rozmiarach. Nie jest więc niezbędne dla jej wystąpienia naruszenie tych dóbr, wystarczające będzie potencjalne ich zagrożenie. W piśmiennictwie wręcz akcentuje się, że możliwość zagrożenia winna być prawdopodobna w stopniu znacznym. Zwraca się uwagę, że realizacja wskazanej przesłanki na chwilę wydawania decyzji ma charakter hipotetyczny; stanowi ona pewnego rodzaju hipotezę organu, iż do zdarzeń takich dojdzie w trakcie organizowanego zgromadzenia. W praktyce jednak stwierdzenie, czy doszłoby do tego rodzaju zdarzeń, wymagałoby faktycznej organizacji zgromadzenia. Z kolei decyzja wydana w oparciu o analizowane przesłanki ma wykluczać możliwość przekonania się o tym. Stwierdzenie ich wystąpienia na dzień wydawania decyzji nie jest możliwe, dlatego ustawodawca podstawy wydania decyzji zakazującej zaopatrzył w cechę potencjalności („może zagrażać”) ich wystąpienia. W piśmiennictwie przyjmuje się, że organ gminy, podejmując decyzję zakazującą zgromadzenia publicznego, musi wziąć pod uwagę, iż źródło potencjalnego zagrożenia życia czy zdrowia ludzi albo mienia w znacznych rozmiarach tkwić musi w samym zgromadzeniu, a nie w okolicznościach pochodnych, np. w planowanym działaniu jakiejś grupy osób mających na celu utrudnienie odbycia zgromadzenia publicznego (tak Rzetecka - Gil Agnieszka, Prawo o zgromadzeniach. Komentarz. Lex/el 2019). Ocena ewentualnych zagrożeń wynikających z planowanego zgromadzenia, ale wskazanie i wnikliwa identyfikacja negatywnych aspektów zgromadzenia powinna być dokonana na tle konkretnych okoliczności sprawy. Wymaga to wykazania, iż w okolicznościach konkretnej sprawy zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia w znacznych rozmiarach ma charakter realny (tak wyrok NSA w Warszawie z 10.01.2014 r., I OSK 2538/13, LEX nr 1456989; podobnie wyrok WSA w Warszawie z 5.10.2010 r., VII SA/Wa 1856/10).

W świetle przedstawionych rozważań, stanowisko Sądu Okręgowego oraz dokonana przez ten Sąd kontrola prawidłowości zaskarżonej decyzji, były prawidłowe. Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy okoliczności uzasadniających przyjęcie, że odbycie zgromadzenia wskazanego przez wnioskodawcę może stanowić realne zagrożenie życia lub zdrowia ludzi. Oceny istnienia tych przesłanek można było, w realiach sprawy, dokonywać zgodnie z art. 228 § 2 k.p.c. na podstawie faktów, o których informacja jest powszechnie dostępna, a które nie wymagają dowodu. Takimi są w szczególności informacje pochodzące z danych zamieszczonych na oficjalnych stronach internetowych Głównego Inspektora Sanitarnego, czy też Ministerstwa Zdrowia, a które dotyczą stanu występującej obecnie epidemii wirusa (...). Ze źródeł tych wynika, że wirus ma dużą zdolność przenoszenia się drogą kropelkową, czemu sprzyja zwłaszcza przebywanie osób w skupiskach, a co wiąże się z zaleceniami związanymi z

zachowywaniem w szczególności dystansu społecznego, noszenia maseczek ochronnych i dezynfekcji. Jednocześnie, w ostatnim czasie epidemia przybrała na sile, co przejawiało się w liczbie stwierdzonych zakażeń i zgonów wywołanych (...). Z danych Ministerstwa Zdrowia wynika, że w dniu pierwszego zgłoszenia zgromadzenia dokonanego przez wnioskodawcę tj. 21 października 2020 r. liczba zakażeń zwiększyła się o 10 040 osób (1 008 w województwie (...)), a zmarło 130 osób. Natomiast w dniu wydania decyzji przez Prezydenta Miasta K. (6 listopada 2020 r.) dzienna liczba zakażeń wynosiła już 27 086 osób (z czego najwięcej w skali kraju, bo 3 942 w województwie (...)), co dawało w sumie prawie 298 000 aktywnych przypadków w Polsce, natomiast 430 osób zmarło. W dacie rozpoznawania odwołania (7 listopada 2020 r.) liczba zakażeń zwiększyła się o 27 875 (z czego najwięcej, bo 4 290 w województwie (...)), co wbrew twierdzeniom skarżącego stanowi jedynie dzienny przyrost, a nie łączną liczbę aktywnych zachorowań w skali kraju.

W związku z tym, biorąc pod uwagę liczbę oraz tempo przyrostu zakażeń wirusem (...)w okresie obejmującym ostatni tydzień października oraz początek listopada 2020 r., w szczególności na terenie województwa (...), gdzie miało odbyć się zgłoszone zgromadzenie, dużą zdolność do przenoszenia się wirusa, skutki, które może powodować zakażenie, a także rozmiary i sposób organizacji planowanego zgromadzenia, w którym udział miało wziąć około 1000 osób, słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że odbycie zgromadzenia może realnie, a nie tylko hipotetycznie zagrażać życiu lub zdrowiu wielu ludzi. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo, że we wskazanym zgromadzeniu udział wzięłaby osoba (osoby) zakażona. Niemożliwym byłoby przy tym przeprowadzenie tego zgromadzenia z uwzględnieniem reżimu sanitarnego i zachowaniem przez jego uczestników tzw. dystansu społecznego. Odbycie zgromadzenia mogłoby prowadzić do narażenia na zakażenie nie tylko uczestników samego marszu, ale także osób postronnych. Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko, że ograniczenie wolności zgromadzenia się może dotyczyć wyłącznie przypadków wyjątkowych, ale z takim mamy do czynienia właśnie w rozpoznawanej sprawie. Wolność zgromadzeń może być bowiem ograniczona w sytuacji realnego zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu ludzi (co przewidział ustawodawca w ustawie), a które mogłoby wystąpić w przypadku przeprowadzenia przemarszu planowanego przez wnioskodawcę. Warto w tym miejscu podkreślić także, że szerząca się epidemia wywołuje poważne skutki nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, które przejawiają się również w ograniczeniu przysługujących obywatelom praw i wolności, często w większym stopniu niż na terenie naszego kraju, czego przykładem może być chociażby wprowadzenie we Francji godziny policyjnej, łączącej z zakazem przebywania w miejscach publicznych w określonych porach.

Przedstawione okoliczności świadczą zatem o tym, że organizacja zgromadzenia wskazanego przez wnioskodawcę mogłaby zagrażać życiu lub zdrowiu wielu osób, o którym mowa w art. 14 pkt 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach. Nie było przy tym możliwości usunięcia tego zagrożenia w sposób wskazany w art. 12 i 13, a który dotyczy przypadku planowania dwóch lub więcej zgromadzeń chociażby częściowo w jednym miejscu i czasie, gdyż w rozpoznawanej sprawie taki przypadek w ogóle nie zachodzi. Podniesione okoliczności świadczą zatem o tym, że postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia odwołania wnioskodawcy było prawidłowe, a tym samym wniesione zażalenie podlegało oddaleniu – art. art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

W ostatniej kolejności należy jeszcze wyjaśnić, że Sąd Apelacyjny winien był rozpoznać zażalenie na posiedzeniu niejawnym, a nie rozprawie jak tego domagał się skarżący. Postępowanie w przedmiocie odwołania od decyzji zakazującej zgromadzenia zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i Apelacyjnym toczy się w trybie nieprocesowym (art. 16 ust. 3 i 7 ustawy Prawo o zgromadzeniach). Zgodnie zaś z art. 514 § 1 k.p.c. odnoszącym się do postępowania nieprocesowego, rozprawa odbywa się w wypadkach wskazanych w ustawie, natomiast w innych przypadkach wyznaczenie rozprawy zależy od uznania sądu. W ustawie o zgromadzeniach nie jest przewidziane rozpoznanie sprawy na rozprawie, niemniej Sąd Okręgowy rozpoznał odwołanie skarżącego na rozprawie, co dało mu możliwość osobistego popierania odwołania. Nadto, należy uwzględnić, że stosownie do art. 397 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zażalenia rozpoznawane są na posiedzeniu niejawnym, co powoduje, że nie zachodziły podstawy do wyznaczenia przez Sąd Apelacyjny rozprawy celem rozpoznania zażalenia.

SSA Anna Bohdziewicz SSA Małgorzata Wołczańska SSA Ewa Jastrzębska

ZARZĄDZENIE

(...)

(...), (...)